

DARIUSZ ROGUT

Akademia Sztuki Wojennej

Instytut Pamięci Narodowej, Oddział Łódź

ORCID: 0000-0002-1023-0411

„WIĘZIEŃ SKRYTY I OBCY OBECNEMU USTROJOWI” – KOMUNISTYCZNY APARAT BEZPIECZEŃSTWA WOBEC PUŁKOWNIKA FRANCISZKA STUDZIŃSKIEGO „RAWICZA”, „KOTLINY” (1893–1964)

„Akt oskarżenia rozumiem, do zarzuconego mi aktem oskarżenia czynu nie przyznaję się, natomiast przyznaję się, że wiedziałem o istnieniu organizacji kontrrewolucyjnej i o tym nie zameldowałem właściwym władzom”¹ – tymi słowami pułkownik Franciszek Studziński – legionista, oficer Wojska Polskiego i Armii Krajowej – odpowiedział na akt oskarżenia skierowany przeciwko niemu 27 marca 1953 r. przed Wojskowym Sądem Rejonowym w ówczesnym Stalinogrodzie (Katowicach)². Kim był oficer, który pomimo ubeckiej prowokacji i ciężkiego śledztwa odmawiał przyznania się do wymagowanej winy?

Franciszek Studziński urodził się 17 października 1893 r. we wsi Kotlice (gmina Tyszowce, pow. Tomaszów Lubelski) w rodzinie nauczycieli: Aleksandra i Heleny (Anieli) z domu Pietrzykowskiej³. Ukończył szkołę podstawową w Kotlicach oraz gimnazjum

¹ Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Katowicach (dalej: AIPN Ka) 238/4224, Protokół rozprawy głównej w sprawie karnej przeciwko Franciszkowi Studzińskiemu, 27 III 1953 r., k. 101.

² Nazwę Katowice zmieniono na Stalinogród dekretem Rady Państwa z 7 III 1953 r. (Dz.U. z 1953 r., nr 13, poz. 51) dla „uczczenia pamięci Józefa Stalina”. Nazwa Katowice została przywrócona dekretem Rady Państwa z 10 XII 1956 r. (Dz.U. z 1956 r., nr 58, poz. 269).

³ W literaturze przedmiotu, ale także w źródłach, występują rozbieżności odnośnie do daty urodzenia Studzińskiego. Błędnie jako 20 X 1893 r. podaje ją Marek Gałęzowski. Inni autorzy wskazują na 10 X 1893 r. Por. M. Gałęzowski, *Franciszek Studziński (1893–1964)* [w:] *Wierni Polsce. Ludzie konspiracji piłsudczykowskiej 1939–1947*, Warszawa 2005, s. 702; G. Mazur, *Franciszek Studziński* [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. XLV/1, Warszawa–Kraków 2007, s. 145; G. Mazur, J. Węgierski, *Franciszek Studziński* [w:] *iidem, Konspiracja lwowska 1939–1944. Słownik biograficzny*, Katowice 1997, s. 193. W większości dokumentów personalnych odnoszących się do służby w Wojsku Polskim Studziński wpisywał 17 X 1893 r., ale czasami widnieje także data 10 X 1893 r. –

w Krakowie. Wstąpił w szeregi wojskowo-niepodległościowych Polskich Drużyn Strzeleckich, a w sierpniu 1914 r. do Legionów Polskich. Służył w 3, a następnie w 4 kompanii III batalionu 1 Pułku Piechoty Legionów. Z dowodzonym przez siebie pododdziałem przeszedł szlak bojowy na froncie rosyjskim od Anielina do Jastkowa. Ukończył szkołę oficerską w Kątach, a w czasie kampanii został dwukrotnie ciężko ranny (pod Jastkowem i Siłowiczami). Po kryzysie przysięgowym uniknął internowania i działał w strukturach VI Okręgu Polskiej Organizacji Wojskowej w Kielcach pod fałszywym nazwiskiem Rawicz, jako dowódca obwodu, a później okręgu Pińczów–Ojców⁴. W niepodległej Polsce został skierowany do 25 pułku piechoty w Kielcach, z którym w strukturze 7 Dywizji Piechoty przeszedł cały szlak bojowy w wojnie polsko-bolszewickiej. Dowodził m.in. 9 kompanią, a później I batalionem tego pułku. 19 sierpnia 1920 r. został awansowany do stopnia kapitana, ze starszeństwem od 1 czerwca 1919 r. W roku 1921 za nadzwyczajne męstwo okazane na polu walki 9 lipca 1915 r. pod Dzierzkowicami (Lubelszczyzna) otrzymał Krzyż Srebrny V Klasy Orderu Wojskowego Virtuti Militari⁵. W 1922 r. został awansowany do stopnia majora ze starszeństwem od 1 lipca 1923 r. Później pełnił obowiązki dowódcy II batalionu. W tym czasie zawarł także związek małżeński⁶. Służbę w 25 pp zakończył pod koniec września 1924 r. i od 3 października tego roku objął dowództwo 6 batalionu „Iwieniec”, wchodzącego w skład 2 Brygady Korpusu Ochrony Pogranicza. Pod koniec czerwca 1927 r. otrzymał przeniesienie do 10 pp w Łowiczu na stanowisko kwatermistrza, które sprawował do czerwca 1929 r. Następnie został skierowany do Tczewa, gdzie stacjonował 2 Batalion Strzelców. Studziński objął jego dowódzenie, a później etat kwatermistrza. W czerwcu 1932 r. został przeniesiony na równoległe stanowisko do 1 Pułku Strzelców Podhalańskich w Nowym Sączu, które piastował do maja 1933 r. Później został zastępcą dowódcy 27 pp w Częstochowie (19 maja 1933 r. awansowano go do stopnia podpułkownika), a w lipcu roku 1936 znalazł się na analogicznym etacie w 12 pp w Wadowicach⁷. Problemy zdrowotne spowodowały, że trafił na dłuższy okres do szpitala. Jako niezdolny do służby w linii, w czerwcu 1938 r. został komendantem Powiatowej Komendy Uzupełnień i dowódcą garnizonu w Sosnowcu, gdzie 1 września 1939 r. zastała go agresja niemiecka.

Podczas wojny Studziński walczył w Grupie Operacyjnej „Stryj” gen. bryg. Stefana Dembińskiego. Pod koniec września przedostał się na Węgry, gdzie został internowany

zob. AIPN Ka 02/1661, Karta Kwalifikacyjna Franciszka Studzińskiego dla Komisji Weryfikacyjnej Wojska Polskiego, b.d., k. 18; *ibidem*, Karta Kwalifikacyjna, 1 VI 1921 r., k. 21. Datę 17 X 1893 r. podał Studziński podczas rejestracji jako „repatriant” – Centralne Archiwum Wojskowe Wojskowego Biura Historycznego (dalej: CAW-WBH), Kolekcja akt żołnierzy zarejestrowanych w Rejonowych Komendach Uzupełnień, II.57.400, Arkusz ewidencji personalnej, 4 XI 1947 r., k. 1. Z kolei w dokumentach aparatu bezpieczeństwa widnieje 10 X 1893 r. – AIPN Ka 238/4224, Protokół przesłuchania oskarżonego Franciszka Studzińskiego, 27 XII 1952 r., k. 11; AIPN Ka 032/16, t. 2, cz. 1, Raport naczelnika Wydziału III WUBP w Katowicach o wszczęciu rozpracowania obiektowego „Grupa Lwowska”, 10 IV 1951 r., k. 253.

⁴ Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Warszawie (dalej: AIPN) 0192/590, t. 36, Notatka służbowa dotycząca ppłk. Franciszka Studzińskiego sporządzona przez por. Janowskiego, 3 X 1952 r., k. 310.

⁵ CAW-WBH, Kolekcja Orderu Wojennego Virtuti Militari, I.482.104-10754, k. 2–3. Dekret Wodza Naczelnego L. 2647 z 28 II 1921 r., Dziennik Personalny z 19 III 1921 r., nr 11, poz. 326.

⁶ AIPN Ka 02/1661, Arkusz ewidencji personalnej – życiorys, 4 XI 1947 r., k. 199.

⁷ G. Mazur, J. Węgiński, *Konspiracja lwowska...*, s. 193.

w obozie Tápiószele pod Budapesztem. Od 1940 r. pracował w komórce przerzutowej Związku Walki Zbrojnej przy polskim konsulacie. Po otrzymaniu (w grudniu 1940 r.) rozkazu przedostania się do Polski, w styczniu (lub lutym) 1941 r. został aresztowany w czasie przekraczania granicy węgiersko-słowackiej pod Koszycami. Trafił do obozu o zastrzonym rygorze w Vámosmikola. Zbiegł z niego i w sierpniu 1941 r. przedostał się do kraju. Dotarł do Warszawy i oddał się do dyspozycji Komendanta Głównego Związku Walki Zbrojnej gen. Stefana Roweckiego „Grota”⁸.

Od 9 września 1941 r. był p.o. komendanta Okręgu Tarnopol ZWZ, a cztery dni później został komendantem Okręgu. Podczas pełnienia swoich obowiązków (do stycznia 1944 r.) zreorganizował i rozbudował struktury terenowe do czterech inspektoratów z trzynastoma obwodami⁹. Jego zaangażowanie zostało docenione przez przełożonych i zwieńczone awansem do stopnia pułkownika ze starszeństwem od 1 października 1943 r.¹⁰ Jego oddziały przeprowadziły wiele akcji dywersyjnych na szlakach komunikacyjnych na zapleczu frontu niemiecko-sowieckiego, staczały potyczki z oddziałami niemieckimi, a od 1943 r. organizowały samoobronę przed bandami ukraińskimi. Następnie Studziński udał się do Lwowa, gdzie 30 czerwca 1944 r. został mianowany zastępcą komendanta Obszaru Lwów AK płk./gen. Władysława Filipkowskiego „Janki”. Wydał wówczas rozkaz nr 958/I o odtworzeniu Okręgu Korpusu nr VI i przekształceniu okręgów w podokręgi¹¹. Po zajęciu Lwowa przez Sowieców, jako członek kilkusobowej delegacji Komendy Obszaru na czele z płk./gen. Filipkowskim, udał się do Żytomierza na rozmowy z gen. Michałem Żymierskim – szefem Resortu Obrony Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego (kolaboracyjnego quasi-rządu komunistycznego). Członków delegacji jednak aresztowano i przewieziono do Kijowa. Kilka dni później, przypuszczalnie 9 sierpnia, Studzińskiego przekazano w ręce sowieckiego kontrwywiadu wojskowego I Frontu Ukraińskiego i przetransportowano do przyfrontowego więzienia w okolicach Lubaczowa, a następnie do więzienia NKWD w Trzebusce koło Sokołowa Małopolskiego. Na początku września przewieziono go do Lwowa, a następnie do Charkowa, gdzie znajdował się tajny obóz kontrwywiadu wojskowego „Smiersz”. Stamtąd 29 grudnia 1945 r., wraz z grupą pozostałych 130 Polaków, wywieziono go kolejną na wschód¹².

⁸ W różnych okresach używał pseudonimów: „Kotlina”, „Radwan”, „Rawicz”, „Skawa”, „Skiba” – CAW-WBH, Kolekcja akt żołnierzy zarejestrowanych w Rejonowych Komendach Uzupelnień, II.57.400, Życiorys 2, 24 III 1950 r., k. 2; G. Mazur, *Franciszek Studziński...*, s. 145.

⁹ *Meldunek organizacyjny nr 118 za czas od 1 IX 1941 r. do 1 III 1942 r. gen. S. Roweckiego* [w:] *Armia Krajowa w dokumentach 1939–1945*, t. II, cz. 1: *Czerwiec 1941 – kwiecień 1943*, red. A. Suchcitz i in., wyd. II, Warszawa 2019, s. 475; *Meldunek organizacyjny nr 190 za czas od 1 IX 1942 r. do 1 III 1943 r. gen. S. Roweckiego* [w:] *ibidem*, t. II, cz. 2, s. 899.

¹⁰ CAW-WBH, Kolekcja akt żołnierzy zarejestrowanych w Rejonowych Komendach Uzupelnień, II.57.400, Rozkaz Komendanta Głównego nr 1492-180-bp, 24 XI 1943 r., k. 6.

¹¹ G. Mazur, J. Skwara, J. Węgiński, *Kronika 2350 dni wojny i okupacji Lwowa 1 IX 1939–5 II 1946*, Katowice 2007, s. 461. Według J. Węgińskiego Studziński został zastępcą na mocy rozkazu 958/I; J. Węgiński, *W lwowskiej Armii Krajowej*, Warszawa 1989, s. 192. Szerzej zob. J. Węgiński, *Armia Krajowa w okręgach Stanisławów i Tarnopol*, Kraków 1996. Szerzej o literaturze przedmiotu zob. M. Wenklar, *Okręgi Stanisławów i Tarnopol ZWZ-AK: stan badań i postulaty badawcze*, „Zeszyty Historyczne WiN-u” 2017, nr 46, s. 73–87.

¹² G. Mazur, J. Skwara, J. Węgiński, *Kronika 2350 dni...*, s. 515; J. Węgiński, *W lwowskiej...*, s. 240.

4 stycznia 1946 r. „Rawicz”, jako internowany oficer AK, trafił do podobozu nr 1 w Diagilewie obozu dla jeńców wojennych nr 178-454 NKWD ZSRS w Riazaniu. Znalazła się w nim kadra dowódcza AK, m.in.: gen. bryg. Ludwik Bittner „Halka” – dowódca 9 Podlaskiej Dywizji Piechoty AK, gen./płk Adam Świtalski „Dąbrowa” – dowódca 3 DP AK oraz gen./płk Filipkowski, a ponadto kilkudziesięciu oficerów sztabowych – pułkowników, podpułkowników i majorów – kilkuset oficerów służby liniowej: kapitanów, poruczników, podporuczników, a także podchorążych oraz podoficerów i szeregowców¹³.

Płk Studziński uczestniczył solidarnie w głódówce protestacyjnej, którą Polacy zorganizowali 29 czerwca 1947 r. Praktycznie wszyscy (z prawie 3 tys. internowanych tylko 180 nie protestowało) domagali się m.in. zwolnienia z obozu. Głódówka zakończyła się 5 lipca obietnicą władz sowieckich „repatriacji” do Polski. Internowanych faktycznie podzielono na cztery grupy, ale wywieziono do kolejnych obozów¹⁴. Studzińskiego 6 lipca 1947 r. wraz grupą 102 osób, w większości oficerów AK, wysłano do obozu nr 158 MWD ZSRS w Czerepoczu (obwód wołogodzki). Do tego zróżnicowanego pod względem narodowościowym obozu jenieckiego Studziński przybył 12 lipca¹⁵. Jednak już trzy dni później z całą grupą został odesłany do obozu nr 150 MWD ZSRS w Griazowcu, w tym samym obwodzie¹⁶. 2 października 1947 r. przewieziono Polaków do obozu jenieckiego MWD ZSRS nr 437 w Bogorodskoje (także obwód wołogodzki). Stamtąd po trzech dniach wysłano ich transportem do obozu przejściowego MWD ZSRS nr 284 w Brześciu nad Bugiem, a 3 listopada przekazano stronie polskiej.

Jak wskazują materiały źródłowe, безпеaka interesowała się miejscem pobytu i losami Studzińskiego. Już w czerwcu 1949 r. korespondował w tej sprawie naczelnik Wydziału II Departamentu III Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego w Warszawie z kierownikiem Sekcji II Wydziału III Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Krakowie. Przeprowadzona weryfikacja osób zameldowanych w Krakowie nie potwierdziła pobytu Studzińskiego w tym mieście. Kolejne działania operacyjne ujawniły, że mieszka w Lublińcu pod Częstochową. W związku z tym wicedyrektor Departamentu III MBP płk Leon Andrzejewski domagał się w grudniu 1949 r. przeprowadzenia wszechstronnego wywiadu o „Rawiczu”, który „w chwili obecnej może kontynuować robotę podzie-

¹³ CAW-WBH, Kolekcja akt z archiwów rosyjskich (Kolekcja Wojskowej Komisji Archiwalnej), VIII.802.343.3441, k. 4-7. W latach 1944-1947 przebywało w nim prawie 2700 Polaków i obywateli polskich, w tym 49 kobiet oraz co najmniej trzech obywateli polskich narodowości żydowskiej – zob. D. Rogut, *Ucieczki żołnierzy Armii Krajowej z obozu NKWD-MWD nr 178-454 w Riazaniu (1945-1946)*, „Dzieje Najnowsze” 2008, nr 3, s. 79-93; A. Arkusz, *Obywatele polscy w obozie NKWD-MWD ZSRR nr 178-454 w Riazaniu w latach 1944-1947*, Kraków 2010, s. 172-202.

¹⁴ Indeks Represjonowanych, *Uwięzieni w Ostaszkwowie i Riazaniu*, t. 13: *Alfabetyczne wykazy 4307 Polaków i obywateli polskich, którzy w latach 1944-1947 przeszli przez obozy jenieckie nr 41 i nr 178-454 NKWD-MWD ZSRR*, red. A. Dzieńkiewicz, A. Gurjanow, Warszawa 2002, s. 43.

¹⁵ Szerzej zob. D. Rogut, *Sowieckie obozy NKWD-MWD dla jeńców hiszpańskich po II wojnie światowej* [w:] *Polska a Hiszpania. Z dziejów koegzystencji dwóch narodów w XX wieku*, red. M. Białokur, P. Jakubczyk-Adamczyk, Toruń-Opole-Piotrków Trybunalski 2011, s. 61-97.

¹⁶ Szerzej zob. D. Rogut, *Internowani oficerowie Armii Krajowej w sowieckim obozie jenieckim nr 150 w Griazowcu w latach 1947-1948* [w:] *Sowiecki system obozów i więzień. Przykłady wybranych państw*, red. J. Bednarek, Łódź 2013, s. 75-110.

mia, należy wziąć go [zatem] w aktywnie agencyjne opracowanie”¹⁷. Równocześnie na początku grudnia 1949 r. informator Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Zabrze „Janek” złożył pierwszy donos dotyczący Studzińskiego, jego życiorysu legionowego, zaangażowania w konspirację, aresztowania i powrotu do Polski. Przebywał razem z nim w obozie w Riazaniu, znał jego postawę moralną i polityczną. Wyraźnie podkreślił: „W Rosji w prawdzie [sic] głośno nie wypowiadał się przeciwko nowemu ustrojowi Polski Ludowej, stał jednak z dala od ruchu demokratycznego, przebywał raczej w towarzystwie oficerów sztabowych, którzy źle ustosunkowali się do obecnych zmian w Polsce”. Sugerował także „zainteresowanie się życiem pułkownika”. Co prawda doniesienie uznano za mało ważne, ale przekazano je do Wydziału III WUBP w Katowicach¹⁸.

Pułkownik zamieszkał początkowo w Szczecinie, a dzięki wsparciu posła Stronnictwa Ludowego Bohdana Wilamowskiego przez kilka miesięcy pracował w Wojewódzkim Zarządzie Stronnictwa Ludowego. Jednak choroba i pobyt w szpitalu przyczyniły się do utraty pracy i wyjazdu w lipcu 1948 r. do Niemodlina. Otrzymał zatrudnienie w tym mieście jako pełnomocnik do spraw podatku gruntowego. Niecały rok później został przeniesiony na identyczne stanowisko do Lublińca pod Częstochową, gdzie wynajmował mały pokój. Po pewnym czasie objął funkcję kierownika Wydziału Podatków Wiejskich przy Prezydium Powiatowej Rady Narodowej. Zwolnił się na własną prośbę 31 lipca 1951 r. i podjął początkowo pracę inspektora, a następnie kontrolera w Oddziale Powszechnej Kasy Oszczędności w Katowicach, skąd został zwolniony w końcu czerwca 1952 r. Wkrótce zamieszkał we Wrocławiu, gdzie aż do momentu aresztowania w grudniu 1952 r. pracował jako kierownik referatu finansowego w Spółdzielni Pracy „Ogniwo”¹⁹.

Po powrocie z obozów Studziński spotykał się sporadycznie z niewielką grupą znajomych, w tym z Eugenią Staroścín „Żenią” – łączniczką i bliską mu osobą z okresu okupacji. Odwiedzał ją w Bytomiu i wspierał materialnie. Latem 1948 r. odnalazła go także Irena Mogielnicka „Anima” – jego była łączniczka, z którą łączyły go więzi emocjonalne jeszcze z czasów konspiracji. Utrzymywali stały kontakt korespondencyjny, a od wiosny 1951 r. kilkakrotnie się odwiedzili. W tym czasie pułkownik znalazł się w bardzo trudnej sytuacji finansowej, zdrowotnej i bytowej. Jeszcze w 1948 r. ciężko podupadł na zdrowiu i trafił na kilka miesięcy do szpitala w Warszawie. Pobyt w nim tylko w niewielkim stopniu poprawił jego stan. Ponadto kłopoty związane z wynajęciem i utrzymaniem mieszkania, uzyskaniem stałej pracy oraz spłatą zobowiązań finansowych wpływały negatywnie na jego kondycję psychiczną. Ten stan rzeczy potwierdza jeden z listów skierowanych do Eugenii Staroścín, w którym pisał: „Mimo czteroletniego więzienia, mimo okropnych upokarzających warunków bytowania, w których człowiek staje się zwierzęciem, pozostało we mnie odrobinę dumy i ambicji. Ani czteroletni okres bezprawia i znęcania się nade

¹⁷ AIPN Ka 02/1661, Pismo płk. Andrzejewskiego do naczelnika Wydziału III WUBP w Kielcach, 21 XII 1949 r., k. 200.

¹⁸ *Ibidem*, Doniesienie agenturalne informatora „Janka”, 7 XII 1949 r., k. 301. Ogólne informacje o działalności Studzińskiego w okresie okupacji niemieckiej przekazał także kolejny informator, *ibidem*, Doniesienie informatora „Sęp”, 30 V 1950 r., k. 83.

¹⁹ Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej we Wrocławiu (dalej: AIPN Wr) 024/1183, Protokół przesłuchania podejrzanego Franciszka Studzińskiego, 27 XII 1952 r., k. 5–8.

mną, ani fakt, że jestem obecnie niczem, że należę »do przeszłości« nie był i nie jest tak straszliwym upokorzeniem, jakie przechodzę obecnie będąc »na łaskawym chlebie«²⁰. W październiku 1949 r. ten niegdyś bardzo przystojny mężczyzna (179 cm wzrostu), świetnie prezentujący się w mundurze, „bardzo źle wyglądał, wychudł, postarzał się, chorował [...] Jest prawie w nędzy, z nikim się nie widuje, żyje samotnie”²¹. Próbował poprawić swoją sytuację materialną, występując w kwietniu 1950 r. do Ministerstwa Obrony Narodowej z prośbą o przyznanie mu praw emerytalnych. Opierał swój wniosek o postanowienia Dekretu Rady Ministrów z 3 kwietnia 1948 r. o służbie wojskowej oficerów Wojska Polskiego. Pozwalał na to m.in. art. 62 ust. 1 dotyczący oficerów, którzy nie zostali powołani do stałej służby. Niestety jego prośba została odrzucona, oficjalnie z powodu przekroczenia ustawowego terminu składania wniosku. Studziński opóźnienie to uzasadniał rozmową w punkcie repatriacyjnym z oficerem UB, który zapewniał go o weryfikacji stopni wojskowych przez odpowiednią Rejonową Komendę Uzupelnień oraz przyznaniu mu zaopatrzenia emerytalnego. Jednocześnie podkreślił, że długo przebywał w szpitalu na leczeniu, nie miał wiedzy o ukazaniu się rozporządzenia oraz intensywnie pracował. Jego argumenty nie znalazły jednak zrozumienia w MON²².

Pułkownik wciąż pozostawał w zainteresowaniu operacyjnym aparatu bezpieczeństwa. W kwietniu 1950 r. dyrektor Departamentu III MBP płk Józef Czaplicki domagał się od Wydziału III WUBP w Kielcach raportu wywiadowczego o nim. Miesiąc później rozpoznanie personalne przeprowadzili funkcjonariusze PUBP w Lublińcu na polecenie naczelnika Wydziału III WUBP w Katowicach, któremu Lubliniec podlegał. Raport nie zawierał przełomowych informacji dotyczących np. prowadzonej aktywności politycznej, a jedynie potwierdzał dotychczasowe ustalenia dotyczące życiorysu Studzińskiego, rodzaju wykonywanej przez niego pracy i miejsca zamieszkania. Podobny charakter miała opinia przekazana przez kierownika Komisariatu II MO w Katowicach, z której wynikało, że „Rawicza” oceniano pozytywnie – należał do pracowników inteligentnych oraz sumiennie realizujących powierzone zadania. Jednak „pod względem politycznym był skryty, spraw politycznych unikał i nigdy na ten temat nie wszczynał rozmów [...] Do Związku Radzieckiego i Krajów Demokracji Ludowej był obojętny”. Nie angażował się także w życie polityczne, społeczne oraz towarzyskie. Oficjalnie został zwolniony z pracy z powodu redukcji stanowisk²³.

Studziński znalazł się w obszarze zainteresowania operacyjnego UB w województwie śląskim, ponieważ mógł zostać nieświadomie włączony w działania „kspiracyjne” w ramach akcji prowokacyjnych prowadzonych przez aparat bezpieczeństwa²⁴.

²⁰ K. Kułagowska Silva, *Żeniu! Dziecino droga! Historia znajomości łączniczki AK i jej dowódcy Franciszka Studzińskiego*, „Przegląd Archiwalno-Historyczny” 2017, t. IV, s. 86.

²¹ AIPN 0192/590, t. 36, Wyciąg z doniesienia informatora „Krystyna”, 27 X 1949 r., k. 113.

²² CAW-WBH, Kolekcja akt..., Pismo szefa Departamentu Personalnego Kadr MON płk. Józefa Turskiego odrzucające prośbę Franciszka Studzińskiego, 8 V 1950 r., k. 4.

²³ AIPN Ka 02/1661, Pismo szefa PUBP w Lublińcu do Sekcji II „B” Wydziału III WUBP we Wrocławiu, 26 V 1950 r., k. 195; AIPN Ka 238/4224, Pismo Kierownika Komisariatu MO w Katowicach do Wydziału Śledczego WUBP we Wrocławiu, 6 I 1953 r., k. 30.

²⁴ Tzw. sprawy agenturalnego rozpracowania środowisk lwowskich prowadzone były w latach 1947–1956 głównie przez Wydziały III WUBP/WUdsBP we Wrocławiu, Opolu, Katowicach, Zielonej Górze i Warszawie. Szerzej zob.: A. Dziuba, *Koncepcje działań polskiego podziemia na Górnym Śląsku w latach 1948–1953*

Jako były komendant Okręgu Tarnopolskiego AK dzięki kontaktom i wiedzy był także odpowiednim kandydatem do dekonspiracji ukrywających się skutecznie członków Eksterytorialnego Okręgu Tarnopolskiego WiN „Karkonosze” na czele z Bolesławem Żeglinem „Ordonem” oraz wnikliwego rozpracowania kadry kierowniczej byłej AK we Lwowie²⁵. Podjęto pracę operacyjną, w ramach której do Studzińskiego miała dotrzeć Irena Mogielnicka „Anima”. Jednak, aby zdołała go przekonać do wstąpienia do rzekomej organizacji, sama musiała zostać zmanipulowana tak, aby wyraziła do niej akces. Bezpieka rozpoczęła intensywne działania w celu zlokalizowania jej miejsca zamieszkania. W ten sposób stopniowo zaciskała się sieć prowokacji wobec płk. Studzińskiego, prowadzonej w ramach operacji „Cezary”²⁶. Dzięki zbiegowi okoliczności, naiwności byłego żołnierza AK oraz dużej aktywności w środowisku lwowskim agenta „Maciej” – Stefana Sieńki – zadanie zostało zrealizowane. Przez kolejne kontakty personalne i tworzenie siatki wywiadowczej, w styczniu 1951 r. na spotkanie z Mogielnicką udał się prowokator UB „Józef” (Henryk Wendrowski)²⁷ występujący jako „Henryk” – rzekomy członek władz krajowych WiN. Bazując na uczuciach patriotycznych kobiety, rzekomo wspólnych znajomych i poglądach politycznych, wzbudzając zaufanie przez swoją „szczerłość” zdołał ją przekonać do współpracy z „organizacją konspiracyjną”. Spotykał się z nią raz w miesiącu, przekazując do wykonania różne zadania, m.in. sporządzania listy potencjalnych kandydatów do organizacji oraz poszukiwania kontaktów z byłymi konspiratorami ze Lwowa²⁸. Do rozpracowania operacyjnego „Animy” wykorzystano informatora „Kupkę”, który był jej dobrym znajomym jeszcze z okresu międzywojennego, informatorkę WUBP we Wrocławiu, „Krystynę” oraz informatorkę WUBP w Krakowie

[w:] *Stalinizm i rok 1956 na Górnym Śląsku*, red. A. Dziurok, B. Linek, K. Tarka, Katowice–Opole–Kraków 2007, s. 77–97; K. Jasiak, Z. Bereszyński, *Rozpracowanie i likwidacja tarnopolskich struktur WiN na Śląsku przez aparat bezpieczeństwa [w:] Druga konspiracja na nowym pograniczu w latach 1945–1956. Szkice do dziejów podziemia antykomunistycznego na Śląsku i terenach ościennych*, red. K. Jasiak, Warszawa 2012, s. 108–152.

²⁵ Szerzej zob. T. Balbus, *Zarys historii okręgu Tarnopol AK-WiN [w:] Ludzie podziemia AK – WiN w Polsce południowo-zachodniej 1945–1948*, t. II, Wrocław s. 79–115.

²⁶ Jej głównym celem, poprzez utworzenie przez MBP w okresie 1948–1952 fałszywej V Komendy Zrzeszenia WiN, była kontrola operacyjna struktur WiN w Polsce oraz dezinformacja wywiadów zachodnich. W jej ramach prowadzono kilkadziesiąt spraw cząstkowych. Prowokacja udała się m.in. dzięki zdradzie kilku oficerów AK-WiN, m.in.: Stefana Sieńki i Mariana Strużyńskiego. W okresie gry operacyjnej przejęto m.in. 17 przesłanych z Zachodu radiostacji, ponad milion dolarów i kilkaset kilogramów złota, przechwycono emisariuszy, podsyłając w zamian agentów UB oraz aresztowano co najmniej 300 osób. *Operacja „Cezary” – ubecka analiza „gry” z WiN-em*, oprac. W. Frazik, „Zeszyty Historyczne WiN-u” 2001, nr 15, s. 183–255; *idem, Plany politycznego wykorzystania operacji „Cezary” i „Osrodek” (1 grudnia 1952)*, oprac. W. Frazik, „Zeszyty Historyczne WiN-u” 2004, nr 22, s. 143–157; *idem, Operacja „Cezary” – przegląd wątków krajowych [w:] „Zwyczajny resort”. Studia o aparacie bezpieczeństwa 1944–1956*, red. K. Krajewski, T. Łabuszewski, Warszawa 2005, s. 400–436; W. Frazik, *Marian Strużyński vel Marian Reniak (1922–2004)*, „agent wszechstronnie sprawdzony”, *funkcjonariusz SB, literat*, „Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944–1989” 2007, nr 1, s. 511–522; *idem, Agent „Roman” – członek tzw. V Komendy WiN*, „Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944–1989” 2011, nr 1, s. 139–151.

²⁷ Henryk Wendrowski (1916–1997), były oficer AK, tajny współpracownik sowieckiego kontrwywiadu wojskowego „Smiersz”, funkcjonariusz MBP, pułkownik WSW; w ramach operacji „Lawina” doprowadził do śmierci ponad 100 partyzantów NSZ; odegrał fundamentalną rolę w działalności prowokacyjnej V Komendy WiN, ambasador PRL w Danii i Islandii – por. *Ludzie bezpieki w walce z narodem i Kościołem. Służba Bezpieczeństwa w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w latach 1944–1978 – Centrala*, oprac. M. Piotrowski, Lublin 2000, s. 483–484.

²⁸ AIPN, 0192/590, t. 36, Raport „Józefa” ze spotkania z „Niną” w Katowicach, 24 I 1951 r., k. 122, 127–128.

„Teresę”. Jednocześnie Mogielnicka znalazła się także w grupie figurantów sprawy obiektowej kryptonim „Radwan” (główny kryptonim rozpracowania obiektowego dotyczący rozpracowania środowiska i konspiracji lwowskiej)²⁹.

W kwietniu 1951 r. funkcjonariusze WUBP w Katowicach założyli sprawę pod kryptonimem „Grupa Lwowska AK”, w celu rozpracowania operacyjnego byłych żołnierzy AK Obszaru Lwowskiego, którzy utrzymywali ze sobą kontakty osobiste i „posługują się rozsiewaniem wrogiej propagandy”. Zajmując różne stanowiska w przemyśle i administracji państwowej, mogli podejmować „działania sabotażowe, dywersyjne, szpiegowskie i propagandowe”. Ze względu na swoją przeszłość konspiracyjną Studziński został wytypowany jako jeden z głównych figurantów rozpracowania. Jego osoba znalazła się w sprawie agenturalnego rozpracowania „Radwan”, pojawiła się także w ramach rozpracowania agencyjnego „Działacze” oraz „Pułkownicy”, gdzie pułkownik został uznany za potencjalne źródło kontaktu z gen. Adamem Świtalskim³⁰.

Równoległe do kombinacji prowadzonej wobec Mogielnickiej bezpieka podjęła próbę aktywnego „wstępno-agencyjnego” rozpracowania Studzińskiego. Zaaktywizowano informatora „Janka”, który otrzymał konkretne zadania agenturalne, m.in. ustalenia wszelkich kontaktów osobistych i zawodowych pułkownika, jego poglądów politycznych, charakterystycznych wypowiedzi i zachowań, miejsc zamieszkania i powiązań byłych członków kierownictwa obszaru lwowskiego AK, a także składów personalnych Oddziału II (wywiad i kontrwywiad). Konfident podjął się wyznaczonych zadań. Możliwość kontaktów ze Studzińskim widział początkowo tylko na płaszczyźnie zawodowej, co jednak nie przeszkadzało mu w nawiązaniu rozmów dotyczących przeszłości konspiracyjnej³¹. Wszelkie działania operacyjne wraz z wykorzystaniem miejscowej agentury wykonywała Sekcja III Wydziału III WUBP w Katowicach w ramach rozpracowania operacyjnego prowadzonego przez Wydziału III „A” Departamentu III MBP w Warszawie.

Sieć inwigilacji zaciskała się systematycznie wokół Studzińskiego, a Mogielnicka nieświadomie uczestniczyła w realizowanej prowokacji. Uległa ostatecznie próskom „Henryka” i 5 czerwca 1952 r. zorganizowała w swoim bytomskim mieszkaniu spotkanie Studzińskiego z rzekomym oficerem WiN. Jak wynika z zeznań Studzińskiego, „konispirator” przedstawił mu strukturę polityczną polskiej emigracji, wskazał na konieczność przygotowania się na wypadek wojny Zachodu ze Związkiem Sowieckim oraz próbował przekonać pułkownika do zaangażowania się w działalność konspiracyjną, a *de facto* wywiadowczą na rzecz nielegalnej organizacji WiN. „Rawicz” stanowczo odmówił jakiej-

²⁹ Jak pisał jeden z badaczy tej problematyki, sprawa obiektowa „Radwan” jest „symbolem wieloletniego terroru służby bezpieczeństwa PPR/PZPR ukierunkowanego najpierw na wyniszczenie lwowskich elit konspiracyjnych, a następnie spacyfikowanie i dezintegrację środowiska lwowian” – T. Balbus, *Sprawa kryptonim „Radwan”. Urząd bezpieczeństwa wobec kadry Okręgu Lwowskiego AK-WiN i środowisk lwowskich (1947–1956)* [w:] „Zwyczajny resort”..., s. 311.

³⁰ AIPN Ka 032/16, t. 2, cz. 1, Raport kierownika Sekcji III do naczelnika Wydziału III WUBP w Stalinogrodzie o wszczęciu rozpracowania obiektowego „Radwan”, 10 IV 1951 r., k. 1–8, 120; AIPN Ka 02/1661, Postanowienie o zakończeniu i przekazaniu do archiwum spraw ewidencji operacyjnej dotyczącej Franciszka Studzińskiego, 25 X 1955 r., k. 252.

³¹ *Ibidem*, Pismo naczelnika Wydziału II Departamentu III do naczelnika Wydziału III WUBP w Katowicach, 20 VI 1950 r., k. 204; *ibidem*, Doniesienie agenturalne informatora „Janka”, 9 IX 1950 r., k. 247.

kolwiek współpracy na rzecz obcego wywiadu i ponownej działalności podziemnej. Nie widział także konieczności dalszych spotkań z „Henrykiem”³². Z raportu samego prowokatora wyłania się zupełnie odmienny obraz rozmowy. Rzekomo Studziński, pomimo zdenerwowania, nie tylko zadeklarował chęć współpracy, ale także przedstawiał mu swój życiorys jako zadeklarowanego pułsudczyka, przedwojennego oficera z szerokimi kontaktami zarówno wśród byłej kadry oficerskiej w Polsce, jak również na emigracji oraz w środowisku repatriantów lwowskich. Podkreślił, że „uznaje tylko jedno stronnictwo polityczne: dobrych Polaków i do nich należy”. Swoją pracę widziałby jedynie w zorganizowanym pionie wojskowym. Zadeklarował zwerbowanie kilku byłych oficerów do tworzonych struktur oraz nawiązanie nowych kontaktów. Zaznaczył przy tym, że kilka miesięcy wcześniej otrzymał propozycję współpracy z inną organizacją konspiracyjną. Prowokator w meldunku scharakteryzował także ogólnie Studzińskiego: „Mimo, że w zdenerwowaniu jąka się, co w dalszej rozmowie przechodzi, sprawia wrażenia człowieka inteligentnego, zrównoważonego, bardzo ostrożnego i rzeczowego. W rozmowie usiłuje być lakonicznym, ale zagadnienie wyczerpuje całkowicie. Lubi, gdy mu się wyraźnie i jasno precyzuje żądania czy opisy, wnika w szczegóły. Odnosi się do mnie z całkowitym zaufaniem, na co niewątpliwie miała wpływ Irena M.”³³. Pojawia się jednak kilka fundamentalnych pytań: Czy faktycznie rozmowa mogła mieć taki przebieg? Czy doświadczony oficer zawodowy mógł być aż tak szczery w rozmowie z nieznanym, a jeśli tak, to dlaczego? Czy i w jakim stopniu „Henryk” mógł zmanipulować raport, wskazując na potencjalnie duże możliwości swojego interlokutora, a tym samym podkreślając swoje osobiste zaangażowanie w prowadzonej operacji? Na ile Studziński swoją postawą próbował poznać rzeczywiste intencje „Henryka”? A może rozmowa była swego rodzaju grą pozorów? Trudno jest jednoznacznie odpowiedzieć na powyższe kwestie, ale wybiegając w nieodległą przyszłość, warto zaznaczyć, że Studziński podczas śledztwa i procesu konsekwentnie zaprzeczał raportowanym treściom rozmowy oraz składanym prowokatorowi propozycjom.

Do drugiego spotkania ze Studzińskim doszło 25 czerwca, także u Mogielnickiej. Rozmowa trwała krótko, ale wówczas „Henryk” – z ramienia kierownictwa WiN – rzekomo zlecił „Rawiczowi” wykonanie kilku zadań: przygotowanie opracowania dotyczącego organizacji i metod szkolenia pionu wojskowego oraz stworzenie listy potencjalnych kandydatów do organizacji wraz ze szczegółowymi danymi personalnymi do zweryfikowania. Zaproponował mu także wsparcie finansowe, zwrot poniesionych kosztów aktywności w terenie i potencjalne zapomogi. Wyznaczył termin trzeciego spotkania na 6 sierpnia. Jak wynika z materiałów sprawy, Studziński nie odniósł się do poleceń i zakończył rozmowę. „Henryk” był przekonany o zaangażowaniu „Rawicza” w działalność wywiadowczą. Świadczy o tym fakt, że po konsultacji z płk. Andrzejewskim, zaplanował Studzińskiemu kolejne cele, w tym: zlokalizowanie potencjalnych miejsc

³² AIPN Wr 024/69, t. 20, Pismo naczelnika Wydziału III WUBP we Wrocławiu kpt. Tadeusza Kleczyka do wicedyrektora Departamentu III MBP w Warszawie płk. Andrzejewskiego, 2 I 1953 r., k. 9–10.

³³ AIPN 0192/590, t. 36, Raport „Józefa” ze spotkania z Ireną Mogielnicką i płk. Franciszkiem Studzińskim w Bytomiu, 5 VI 1952 r., k. 144–145.

lotniczych zrzutowisk, nawiązanie ponownych kontaktów towarzyskich z gen. Adamem Świtalskim oraz pozyskiwanie opinii w terenie o nadchodzących wyborach parlamentarnych³⁴. Jednak „Rawicz” nie pojawił się ani w zaproponowanym dniu, ani w terminie rezerwowym. Zerwał całkowicie kontakt z rzekomym WiN, a podczas odbytego jeszcze w czerwcu spotkania z Mogielnicką kategorycznie odmówił jakiegokolwiek współpracy z organizacją, którą uznał za jawnie szpiegowską. Podkreślił, że nigdy nie podjąłby się działalności o charakterze wywiadowczym, w dodatku za pieniądze. Stanowczo zasugerował „Animie”, aby wycofała się z wszelkiej współpracy z organizacją i zaniechała osobistych spotkań z rzekomym konspiratorem. Pomimo zerwania kontaktu ze Studzińskim „Henryk” próbował przez Mogielnicką i jej znajomych dotrzeć ponownie do „Rawicza”, a nawet zaproponować mu nową, dobrze płatną pracę. Co więcej, zasugerował jej, aby ktoś z bliskiego kręgu kolegów i przyjaciół przekonał go o patriotycznym, a nie szpiegowskim charakterze organizacji. Sam nawet wskazał jej potencjalnego kandydata – płk. dypl. piechoty Michała Białkowskiego, legionistę, oficera WP i bliskiego znajomego „Rawicza”. „Anima” potwierdziła, że byli wcześniej dobrymi znajomymi, ale planowana kombinacja operacyjna się nie powiodła. Prowokator zaangażował się w sprawę Białkowskiego, który jednak nie nawiązał kontaktu ze Studzińskim³⁵, a kolejne rozmowy z Mogielnicką nie przyniosły pozytywnych efektów. Studziński – cel prowokacji – zniknął na kilka miesięcy z pola rozpracowania operacyjnego. Dopiero na początku grudnia 1952 r. była sekretarka ustaliła jego nowe miejsce zamieszkania we Wrocławiu, co w pewien sposób umożliwiło bezpieczniejsze zatrzymanie „Rawicza”³⁶. W tym czasie na szczeblu warszawskiej centrali MBP zapadały decyzje dotyczące likwidacji tzw. V Komendy WiN, struktur terenowych oraz aresztowań członków „organizacji”. Jedną z ofiar tych działań miał być Studziński, o którego aresztowanie 23 grudnia 1952 r. wystąpili do wiceministra MBP gen. Konrada Świetlika dyrektor Departamentu Śledczego MBP płk Józef Różański oraz wicedyrektor Departamentu III MBP płk Leon Andrzejewski. Swoje wnioski uzasadniali m.in. jego dwukrotnym kontaktem z przedstawicielem nielegalnej organizacji, chęcią podjęcia z nim współpracy oraz werbunkiem potencjalnych kandydatów do struktur konspiracyjnych³⁷.

Franciszek Studziński został zatrzymany w szeroko zakrojonej akcji aresztowań w ramach operacji „Cezary” 27 grudnia 1952 r. na mocy postanowienia o tymczasowym aresztowaniu wydanym przez wojskowego prokuratora rejonowego we Wrocławiu

³⁴ *Ibidem*, Projekt zadań dla Franciszka Studzińskiego, 11 VIII 1952 r., k. 304.

³⁵ Białkowski już wówczas był figurantem agencyjnego rozpracowania „Pułkownicy”, prowadzonego od stycznia 1952 r. przez Sekcję II Wydziału III „A” Departamentu III w Warszawie w ramach operacji „Cezary”. W wyniku prowokacji agenturalnej w 1949 r. został wciągnięty do fałszywej organizacji. Systematycznie kontaktował się z „Henrykiem”, który już od końca lata 1952 r. namawiał go do odnowienia znajomości ze Studzińskim. Miał przekonać „Rawicza” o konieczności wejścia w strukturę „WiN”, ale także do nawiązania kontaktu z gen. Świtalskim i wspólnego podjęcia działań konspiracyjnych. Ostatecznie Białkowski nie wykonał zadania. W 1953 r. został aresztowany wraz z kilkoma przedwojennymi oficerami i skazany za udział w rzekomym „WiN” – AIPN 0192/590, t. 45, Raport „Józefa” ze spotkania z Białkowskim dnia 8 IX 1952 r. w Krakowie, k. 62; *ibidem*, Plan pracy z Białkowskim, 19 IX 1952 r., k. 64–65; *ibidem*, Notatka służbowa por. Janowskiego dotycząca gen. Świtalskiego, 26 IX 1952 r., k. 297.

³⁶ AIPN Ka 032/16, t. 3, cz. 2, Protokół przesłuchania oskarżonej Ireny Mogielnickiej, 7 I 1953 r., k. 16.

³⁷ AIPN 0192/590, t. 36, Wniosek o zezwolenie na areszt, 23 XII 1952 r., k. 313.

ppłk. Filipa Barskiego. Dokonali tego funkcjonariusze Sekcji III Wydziału III WUBP we Wrocławiu, przeprowadzając także drobiazgową rewizję domową i osobistą. Tego samego dnia przekazali go do aresztu Wydziału Śledczego WUBP. Blisko sześćdziesięcioletniego mężczyznę poddano systematycznym przesłuchaniom prowadzonym przez oficerów śledczych: st. sierż. Edwarda Jagodę, ppor. Leona Romasza, ppor. Józefa Nowickiego, ppor. Mariana Żurawskiego i ppor. Józefa Majwata. Szczegółowo indagowano go o życiorys, działalność w okresie okupacji niemieckiej, ale przede wszystkim o struktury Kedywu w okręgu tarnopolskim, kontakty i relacje konspiracyjne z oficerami AK: kpt. Draganem Mihajlo Sotiroviczem „Drażą”, płk Janem Władysławem „Janiną”, mjr. Edwardem Pisulą „Tama”, kpt. Bronisławem Żeglinem „Ordonem” (wówczas poszukiwanym przez bezpiekę ostatnim komendantem eksterytorialnego Okręgu Tarnopol AK-WiN) oraz innymi dowódcami struktur AK³⁸. Studziński zasadniczo odpowiadał ogólnie, utajnił swoją działalność w POW (skłamał zeznając o rzekomym internowaniu po kryzysie przysięgowym w 1917 r.), pewne fakty potwierdzał, a zasłaniając się brakiem pamięci, nie zawsze ujawniał nazwiska i pseudonimy dowódców struktur terenowych. Dopytywano go także o aktualne kontakty z byłymi podkomendnymi, adresy ich zamieszkania i wykonywaną pracę. Zweryfikowano także jego życiorys, w którym zataił dowodzenie batalionem KOP „Iwieniec”, do czego się przyznał. Trudno jednoznacznie stwierdzić, czy i w jakim stopniu stosowano wobec Studzińskiego przemoc fizyczną i psychiczną, jednak znając metody śledcze bezpieki, nie można tego wykluczyć, a raczej trzeba uznać za prawdopodobne³⁹.

Jeśli chodzi o stan zdrowia pułkownika, to według niezmiernie lakonicznej opinii dr. Jana Turzańskiego – lekarza służby zdrowia WUBP – „Rawicz” pod koniec stycznia 1953 r. należał do więźniów zdrowych. Czy można ją uznać za rzetelną? Jest to mało realne, a wręcz niewiarygodne. Sam proces śledztwa, warunki, w jakich przebywał (przepełnione cele, brud, niskiej jakości wyżywienie, brak stałej opieki medycznej), oraz olbrzymi stres i napięcie psychiczne musiały negatywnie wpływać na jego kondycję psychofizyczną. Tym bardziej że po powrocie z obozów sowieckich przebywał w kilku szpitalach w związku z niedokrwieniem serca, którego nigdy nie wyleczył, a więzienie mogło tylko pogłębić zaburzenia. Potwierdza ten stan rzeczy kolejna opinia Turzańskiego z 13 lutego, w której lekarz stwierdził, że Studziński przeszedł zawał serca. Trudno określić jego rozległość, ale bez wątplenia stan zdrowia więźnia uległ znacznemu pogorszeniu⁴⁰.

³⁸ Szerzej zob. T. Balbus, „Ostatni kapitanowie”. *Epilog Komendy Obszaru Lwowskiego „Nie” ewakuowanej na ziemię zachodnie Polski*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2002, nr 2, s. 157–177.

³⁹ AIPN Ka 238/4224, Protokół przesłuchania podejrzanego Franciszka Studzińskiego, 29 XII 1952 r., k. 24–26; AIPN Wr 039/1652, Postanowienie o tymczasowym aresztowaniu Franciszka Studzińskiego, 29 XII 1952 r., k. 39–40. Szerzej zob.: T. Balbus, „Będziesz wisiał bandyto!”. *Metody śledcze stosowane w WUBP we Wrocławiu wobec aresztowanych żołnierzy i oficerów Okręgu Lwów AK-„NIE”-WiN (1947–1949)*, „Zeszyty Historyczne WiN-u” 2001, nr 16, s. 71–90; *idem*, „Rom”. *Ostatnie miesiące życia Władysława Macieja Ciska (1921–1948) szefa wywiadu i kontrwywiadu Zarządu Okręgu Dolnośląskiego WiN, studenta i asystenta Politechniki Wrocławskiej*, Wrocław 2014; P. Piątek, *Przestępcze wymuszenie zeznań w postępowaniach przygotowawczych prowadzonych przez organy bezpieczeństwa publicznego w latach 1944–1956. Studium kryminologiczno-prawne*, Katowice–Warszawa 2018.

⁴⁰ AIPN Wr 039/1652, Orzeczenie lekarskie, 26 I 1953 r., k. 59; *ibidem*, Orzeczenie lekarskie, 13 II 1953 r., k. 68.

Na wniosek ppor. Żurawskiego prokurator Barski zastosował wobec Studzińskiego areszt tymczasowy do 1 marca 1953 r., który później przedłużono. „Rawicz” został osadzony we wrocławskim areszcie śledczym. W jego bezpośrednim otoczeniu umieszczono agenta celnego (AC) „Rurkę”, zwerbowanego do współpracy przez funkcjonariuszy więziennego wydziału specjalnego. Jego zadaniem, podobnie jak wszystkich innych AC, było zdobycie zaufania i pozyskanie wszelkich informacji o Studzińskim, w tym ujawnionych podczas przesłuchań i możliwych do weryfikacji, ale przede wszystkim wyciągnięcie wiadomości zatajonych w trakcie śledztwa, które mogły pomóc w rozpracowaniu Studzińskiego oraz spowodować kolejne aresztowania⁴¹. Jak wynika z raportów „Rurki”, Studziński w rozmowie ze współwięźniami opowiadał o swoim zatrzymaniu, jego powodach i ewentualnych konsekwencjach prawnych. Dyskutował także o skutkach i konsekwencjach zakończenia II wojny światowej oraz rozszerzania się komunizmu na świecie. „Rurka” zdobywał systematycznie zaufanie „Rawicza”, który niestety relacjonował mu przebieg przesłuchań, ujawniając także treść zadawanych pytań oraz nazwiska padające w śledztwie. W jednej z rozmów z agentem podkreślił, że potwierdzał tylko stanowiska i nazwiska byłych żołnierzy AK, które podawał mu oficer śledczy, ale nie ujawnił wciąż zakonspirowanych – „a przecież są wciąż w terenie”. W dyskusji z innymi więźniami porównywał doświadczenie oraz poziom wiedzy przedwojennych prokuratorów i adwokatów z obecnymi, którzy według niego praktycznie ich nie posiadali. Także szczerze i negatywnie wypowiadał się o oficerach śledczych prezentujących niski poziom inteligencji, a jednego scharakteryzował wyjątkowo dosadnie: „pisał tylko wówczas, jak mu podyktowałem, gdyż nie mógł zdania zbudować z własnej myśli”. Studziński na prośbę współwięźniów relacjonował swój pobyt w Związku Sowieckim, opisując moment aresztowania, panujące warunki w obozie, a także podkreślając wszechobecny głód, który według Rosjan miał pojawić się także w Polsce. Jednocześnie w naiwności prosił o zachowanie wygłoszonych opinii i wypowiedzi w ścisłej tajemnicy, co wszyscy, łącznie z AC „Rurką”, mu przyrzekli⁴². Trudno jednoznacznie stwierdzić, na ile doniesienia agencji miały wpływ na przebieg śledztwa, ale szczerze i nieroztropne wypowiedzi, swoboda w przedstawianiu w negatywnym świetle funkcjonującego reżimu sowieckiego oraz komunistycznego aparatu bezpieczeństwa mogły mieć duży wpływ na proces przesłuchań i konfrontacyjny stosunek oficerów śledczych do jego osoby. Jednocześnie weryfikacja nazwisk padających w zeznaniach oraz informacji przekazanych przez „Rurkę” umożliwiły w lutym 1953 r. wszczęcie przez WUBP w Opolu wstępno-agencyjnego rozpracowania kryptonim „Szubrawcy”⁴³.

Przebieg śledztwa niezmiernie interesował centralę MBP. Naczelnik Wydziału III WUBP we Wrocławiu kpt. Tadeusz Kleczyk systematycznie informował o przebiegu procesu aresztowań i śledztwa Wydział III Departamentu III MBP w Warszawie. Równolegle

⁴¹ Szerzej zob. J. Wołoszyn, „Ostra broń” – agentura celna. Tajni współpracownicy w więzieniach i aresztach śledczych w latach 1944–1956, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2010, nr 16, s. 295–337.

⁴² AIPN Wr 024/1183, Doniesienie, 2 I 1953 r., k. 22–25; *ibidem*, Doniesienie, 14 I 1953 r., k. 26; *ibidem*, Doniesienie, 17 I 1953 r., k. 181–183; *ibidem*, Doniesienie, 21 I 1953 r., k. 34–35.

⁴³ AIPN Wr 011/432, t. 3, Raport do naczelnika Wydziału III Departamentu III MBP o wszczęciu wstępno-agencyjnego rozpracowania pod kryptonimem „Szubrawcy”, 3 III 1953 r., k. 22–29.

Wydział Śledczy WUBP na polecenie ppłk. Adama Humera – wicedyrektora Departamentu Śledczego MBP – raportował o sprawie także temu departamentowi. Jednocześnie, w lutym 1953 r., Oddział VII Głównego Zarządu Informacji MON przekazał Wydziałowi III MBP przedwojenną teczkę personalną „Rawicza”. Miesiąc później dotarła ona także do archiwum aparatu bezpieczeństwa, tj. Wydziału I Departamentu II MBP w Warszawie.

Zeznaniami „Rawicza”, w związku z podejmowanymi kolejnymi działaniami operacyjnymi, interesował się także Wydział III WUBP w Opolu. Jego naczelnik, kpt. Włodzimierz Kaliszczuk, korespondował w tej sprawie z naczelnikiem Kleczykiem. Z kolei na początku lutego 1953 r. naczelnik Wydziału Śledczego WUBP we Wrocławiu, por. Adolf Helbin, zwracał się do Wydziału Śledczego WUBP w Katowicach o wnikliwe przesłuchanie Mogielnickiej i wypytanie ją o okupacyjną przeszłość Studzińskiego, jego działalność przeciwko ZSRS oraz ruchowi komunistycznemu w Polsce, a także o spotkania i działalność w ramach „WiN”. Nieco później przesłano także fotografię do rozpoznania personalnego. Była to ostatnia tego typu korespondencja, gdyż pod koniec lutego 1953 r., na wniosek oficera śledczego WUBP we Wrocławiu ppor. Józefa Majwata, przekazano Studzińskiego wraz z aktami sprawy do Wydziału Śledczego WUBP w Katowicach. Wynikało to z kilku przesłanek. Po pierwsze prowadzono tam sprawę Mogielnickiej, z którą Studziński był ściśle powiązany, po wtóre pułkownik dopuścił się rzekomych przestępstw w Bytomiu, a ponadto „dobro śledztwa wymagało jednolitego prowadzenia”, a więc *de facto* wspólnego, jednego śledztwa. Propozycję zatwierdził naczelnik Wydziału Śledczego WUBP we Wrocławiu oraz wojskowy prokurator rejonowy ppłk Barski. W ten sposób „Rawicz” trafił do więzienia karno-śledczego w Katowicach⁴⁴.

Tam przesłuchiwał go oficer śledczy WUBP ppor. Julian Bemler, który zadawał podobne pytania jak wrocławscy śledczy. Jednak indagowany nie zmieniał swoich zeznań, a jedynie potwierdzał złożone poprzednio. Główny cel śledztwa – przyznanie się do popełnionych przestępstw, tj. udziału w konspiracji – nie został osiągnięty. Wręcz przeciwnie, pułkownik odmawiał przyznania się do winy, a od innych aresztowanych (m.in. Mogielnickiej) nie uzyskano żadnych dodatkowych materiałów obciążających. 12 marca, dzień przed sporządzeniem aktu oskarżenia, oficer zaznajomił podejrzanego z aktami sprawy⁴⁵. Dzień później Bemler sporządził akt oskarżenia, w którym postawił Studzińskiemu zarzuty o „usiłowanie zmiany przemocą ustroju Państwa Polskiego, wejście w porozumienie z członkiem kontrrewolucyjnej organizacji WiN »Henrykiem« i Ireną Mogielnicką, utrzymywanie z nimi kontaktów oraz omawianie działalności organizacji”. Były to przestępstwa z art. 88 § 1 w związku z art. 86 § 2 kkWP⁴⁶. Sprawę prowadził Wojskowy Sąd Rejonowy w Stalinogrodzie⁴⁷. 17 marca prokurator

⁴⁴ AIPN Ka 238/4224, Postanowienie o przekazaniu sprawy według właściwości, 26 II 1953 r., k. 67. Szerzej zob. *Fundament systemu zniewolenia. Z działalności wojewódzkich struktur Urzędu Bezpieczeństwa w Katowicach 1945–1956*, red. A. Dziurok, A. Dziuba, Katowice 2009.

⁴⁵ 12 III 1953 r. ppor. J. Bemler podniósł, że „Henryk” nie został przesłuchany z powodu nieustalenia jego miejsca pobytu, zaś UB wszczęło jego poszukiwania – AIPN Ka 238/4224, Notatka, 12 III 1953 r., k. 72.

⁴⁶ Dekret PKWN z 23 IX 1944 r. Kodeksu karnego Wojska Polskiego (Dz.U. z 1944 r., nr 6, poz. 27); AIPN Ka 238/4224, Akt oskarżenia, 13 III 1953 r., k. 85–87.

⁴⁷ Szerzej o WSR zob. M. Paszek, *Wojskowy Sąd Rejonowy w Katowicach (1946–1955). Organizacja i funkcjonowanie*, Katowice–Warszawa 2019.

wojskowy ppłk Stanisław Śliwa podpisał akt oskarżenia z uzasadnieniem, że „wszystkie istotne okoliczności sprawy zostały w postępowaniu przygotowawczym wyjaśnione, akt oskarżenia został oparty na ustaleniach i materiale faktycznym postępowania przygotowawczego, a przyjęta kwalifikacja prawna przestępstwa odpowiada przepisom prawa”⁴⁸. Trzy dni później odbyło się niejawnie posiedzenie sądu (przewodniczący mjr Wiktor Adamski, sędziowie: mjr Kazimierz Kluza, ppor. Zygmunt Smoliński), na którym uznano za zasadne argumenty prokuratora i podjęto decyzję o skierowaniu sprawy do rozpoznania przez WSR w trybie niejawnym⁴⁹. Kolejnego dnia odczytano pułkownikowi akt oskarżenia i poinformowano o wyznaczeniu obrońcy z urzędu w osobie adwokata Jana Ziemiańskiego⁵⁰.

Niejawna („z uwagi na możliwość ujawnienia okoliczności, których zachowanie w tajemnicy jest niezbędne dla bezpieczeństwa państwa”) rozprawa główna rozpoczęła się 27 marca 1953 r.⁵¹ Składowi sędziowskiemu przewodniczył mjr Kazimierz Kluza, a oskarżał podprokurator Wojskowej Prokuratury Rejonowej w Stalinogrodzie – mjr Zdzisław Obuchowicz. Na świadków zostali powołani, dowiezieni z aresztu śledczego, Irena Mogielnicka i Jan Heber (współpracownik „Animy”). Pułkownik składał wyjaśnienia m.in. dotyczące jego działalności w okresie okupacji, współpracy z wysokimi rangą dowódcami AK, chronologii kontaktów z Mogielnicką oraz treści rozmów z „Henrykiem”. Prokurator żądał od Studzińskiego przyznania się do winy, ale oskarżony nie przyznał się do stawianych mu zarzutów, a jedynie do posiadania wiedzy o istnieniu organizacji. Nikomu jej nie ujawnił ze względu na osobiste relacje łączące go z Mogielnicką oraz z obawy przed ich wspólnym potencjalnym aresztowaniem⁵². Jednocześnie podkreślił szczególne zaabsorbowanie losami swoich podkomendnych. Zaznaczył, że interesował się kolejami życia „Animy”: „podobnie jak i innych osób z terenów wschodnich, z którymi współpracowałem w czasie okupacji, ponieważ łączyła mnie więź wspólnie przeżytych niebezpieczeństw i walk. Potwierdzam, że straty jakie ponieśliśmy na obszarach wschodnich były bardzo duże i zadane zarówno przez okupanta jak i przez Ukraińców. Dlatego dla pozostałych przy życiu byłych współpracowników czułem duży sentyment. Podkreślam, że Irena Mogielnicka była jedną z najdzielniejszych kobiet. Poza tym dowiedziałem się, że wielu naszych ludzi, których uważałem za dzielnych, siedzi obecnie w więzieniu za kontynuowanie działalności konspiracyjnej”⁵³. W dalszym toku rozprawy Studziński podtrzymał swoje zeznania ze śledztwa, wyjaśnił motywy, którymi kierował się w momencie zerwania kontaktu z „Henrykiem”, i powody swojego negatywnego stosunku do działalności w organi-

⁴⁸ AIPN Ka 238/4224, Postanowienie o zatwierdzeniu aktu oskarżenia, 17 III 1953 r., k. 88.

⁴⁹ *Ibidem*, Protokół posiedzenia niejawnego WSR, 20 III 1953 r., k. 90.

⁵⁰ *Ibidem*, Protokół odczytania aktu oskarżenia, 21 III 1953 r., k. 99.

⁵¹ Rozprawę utajniono na podstawie art. 209 dekretu Rady Ministrów z 23 VI 1945 r. – Kodeks wojskowego postępowania karnego (kkWP) (Dz.U. z 1945 r., nr 36, poz. 216).

⁵² Sam fakt posiadania takiej wiedzy i niezameldowania o niej władzom był wówczas karalny z art. 94 kkWP lub art. 18 dekretu z 13 VI 1946 r. „O przestępstwach szczególnie niebezpiecznych w okresie odbudowy Państwa” (Dz.U. z 1946 r., nr 30, poz. 192), tzw. małego kodeksu karnego (mkk).

⁵³ AIPN Ka 238/4224, Protokół rozprawy głównej w sprawie karnej przeciwko Franciszkowi Studzińskiemu, 27 III 1953 r., k. 104.

zacji. Podkreślił, że nie miał świadomości współpracy Mogielnickiej z „Henrykiem”. Prokurator zażądał dla „Rawicza” siedmiu lat pozbawienia wolności oraz zastosowania wobec oskarżonego ustawy amnestyjnej. obrońca wystąpił o zmianę prawną kwalifikacji czynu z art. 88 § 1 w związku z art. 86 § 2 kkWP na art. 18 § 1 mkk w związku z art. 86 § 2 kkWP (oskarżony nie powiadomił o istnieniu organizacji WiN w obawie przed grożącą mu odpowiedzialnością karną), zastosowanie z art. 18 § 5 mkk i nadzwyczajne złagodzenia kary. Z kolei oskarżony wnosił o najwyższy wymiar kary za czyn z art. 18 par. 1 mkk w zw. z art. 86 par. 2 kkWP. Ostateczna rozprawa odbyła się 30 marca. Sąd uznał, że Studziński nie planował podejmowania działań antypaństwowych i nie spotykał się w tym celu z „Henrykiem”. Określając wymiar kary, za okoliczności obciążające uznał „wysoki stopień jego inteligencji, doświadczenie starego konspiratora i przeszłość oskarżonego zobowiązującą go obecnie do szczególnej lojalności wobec Państwa Ludowego i obowiązujących przepisów”. Kierując się tymi przesłankami, uznał Studzińskiego winnym popełnienia przestępstwa z art. 18 § 1 mkk w zw. z art. 86 § 2 kkWP, tj. niepowiadomienia o istnieniu organizacji kontrrewolucyjnej. Na tej podstawie skazał go na karę pięciu lat pozbawienia wolności, ale na podstawie art. 4 § 1 pkt 2 lit. b ustawy o amnestii z 22 listopada 1952 r. zmniejszył wyrok do trzech lat i czterech miesięcy więzienia. Na poczet kary wliczono mu okres tymczasowego aresztowania od 27 grudnia 1952 r.⁵⁴

„Rawicza”, będącego już po pierwszym wyroku, na wniosek mjr. Henryka Wendrowskiego, naczelnika Wydziału III Departamentu III MBP w Warszawie, przesłuchiowano m.in. w maju 1953 r. oraz w lutym 1954 r. w charakterze świadka w śledztwach prowadzonych przeciwko kilku żołnierzom AK-WiN. Indagowali oficerowie śledczy WUBP w Stalinogrodzie: Arkadiusz Zalega, Zdzisław Sowa oraz chorąży Marian Jarczyk. Żądali szczegółowych informacji m.in. o kpt. Józefie Supli „Gryfie”, Stanisławie Runiewiczzu „Kalinie”, Eugenii Staroścín „Żeni” oraz o poszukiwanych przez UB kpt. Bronisławie Żeglinie „Ordonie”, por. Edwardzie Kisielewskim „Kowalskim” (byłym szefie wywiadu w obwodzie złoczowskim, następnie w opolskim WiN) oraz kpt. Czesławie Kropiwnickim „Zniczu”⁵⁵. Ponadto dopytywano ponownie o struktury Okręgu AK Tarnopol, sieć łączności, nazwiska oficerów „Kedywu” i dane personalne oficerów, m.in. „Soroki” (mjr. Bronisława Zawadzkiego – szefa sztabu Okręgu AK Tarnopol) oraz „Wira” (kpt. Piotra Woźniaka – szefa wywiadu Okręgu). Indagowano o kontakty personalne w obozie w Riazaniu oraz adresy zamieszkania byłych więźniów-oficerów AK w Polsce⁵⁶. Protokoły z przesłuchań Mogielnickiej i Studzińskiego przekazywały sobie także

⁵⁴ *Ibidem*, Wyrok WSR w sprawie karnej przeciwko Franciszkowie Studzińskiemu, 30 III 1953 r., k. 105–107, 112–114. Prowokator „Henryk” przekonał Irenę Mogielnicką do zaangażowania się w rzekomą działalność podziemną. Za pomocą utworzonej przez siebie niewielkiej siatki współpracowników przygotowywała materiały o charakterze społecznym i gospodarczym. Wyrokiem WSR została skazana 30 III 1953 r. na 15 lat pozbawienia wolności – AIPN Ka 279/143, Wyrok w sprawie karnej przeciwko Irenie Mogielnickiej, 30 III 1953 r., k. 169–173.

⁵⁵ Biogramy tarnopolskich żołnierzy AK-WiN zob. T. Balbus, *Ludzie podziemia AK – WiN w Polsce południowo-zachodniej 1945–1948*, t. 2, Wrocław 2004, s. 264–266, 302–306, 431–433, 455–456, 470–471, 561–567.

⁵⁶ AIPN Ka 02/1661, Pismo mjr. Wendrowskiego do naczelnika Wydziału III WUBP w Stalinogrodzie, 22 I 1954 r., k. 134–137, 232–238.

Wydział III (naczelnik kpt. Jan Gajek) oraz Wydział Śledczy (naczelnik mjr Juliusz Bik) WUBP w Stalinogrodzie. Część trafiła również do WUBP w Opolu.

Prokurator ppłk Śliwa złożył 3 kwietnia 1953 r. do Najwyższego Sądu Wojskowego w Warszawie skargę rewizyjną w oparciu o art. 270 pkt a, b i d dekretu Rady Ministrów z 23 czerwca 1945 r. o wojskowym postępowaniu karnym. Argumentował, że sąd I instancji błędnie ocenił kwalifikację czynu, nie wziął pod uwagę wielu istotnych okoliczności ustalonych w toku śledztwa lub rozprawy głównej, a inne ocenił niezgodnie ze stanem faktycznym. Także zastosowanie wobec skazanego dekretu o amnestii podjęto bezzasadnie i z naruszeniem podstaw prawnych, co spowodowało wydanie w sprawie Studzińskiego zbyt niskiego wyroku, „niewspółmiernego do winy i społecznego niebezpieczeństwa zawartego w czynach”. Prokurator zanegował w ten sposób działanie prokuratora mjr. Zdzisława Obuchowicza, który wnosił o złagodzenie kary w oparciu o ustawę amnestyjną. Śliwa wskazał, że oskarżony mógł zerwać kontakty z przedstawicielem kontrrewolucyjnej organizacji już po pierwszym spotkaniu, a sąd błędnie ocenił próbę „wyrwania z rąk »Henryka« Mogielnickiej i uchronienia jej przed aresztowaniem”. Prokurator zaznaczył, że „przy dialektycznym powiązaniu przeszłości oskarżonego z okolicznościami sprawy należy przyjąć, iż oskarżony Studziński wchodził w porozumienie z członkami kontrrewolucyjnej organizacji WiN w celu usiłowania zmiany przemocą ustroju Państwa Polskiego”. NSW w Warszawie (przewodniczący płk Aleksander Tomaszewski, sędziowie: ppłk Marian Krupski, mjr Władysław Sieracki) podczas posiedzenia 8 maja 1953 r., uznając argumenty prokuratora, rozpatrzył skargę pozytywnie. Uzasadniając swoją decyzję, skład sędziowski podkreślił, że „w związku z błędną kwalifikacją działalności przestępczej skazanego, kara mu wymierzona, przy uwzględnieniu jego sylwetki klasowo-politycznej i wysokiego stopnia niebezpieczeństwa społecznego jego czynów, jest niewspółmiernie łagodna”, i sprawę skierował do ponownego rozpatrzenia w innej obsadzie personalnej⁵⁷.

Kolejna rozprawa przed WSR odbyła się 10 czerwca 1953 r. Podczas przesłuchania Studziński podkreślił, że w protokołach śledczych niektóre jego zeznania mijają się z prawdą i że nie używał pewnych sformułowań. Wyjaśnił także, że nikomu nie zgłosił kontaktu z „Henrykiem” ze strachu przed aresztowaniem swoim oraz Mogielnickiej. Skład sędziowski pod przewodnictwem ppłk. Juliana Wilfa nie miał jednak wątpliwości w kwestii jego winy i podzielił stanowisko prokuratora, który popierał akt oskarżenia i wnosił o wymierzenie kary siedmiu lat więzienia. Dzień później skazał Studzińskiego na siedem lat pozbawienia wolności, trzy lata pozbawienia praw publicznych i obywatelskich praw honorowych oraz przepadek całego mienia. Na mocy amnestii z 22 listopada 1952 r. złagodził wyrok do czterech lat i ośmiu miesięcy, pozostawił też majątek. NSW w składzie: przewodniczący płk Aleksander Tomaszewski, sędziowie: ppłk Zygmunt Wizelberg i mjr Władysław Sieracki nie uwzględnił skargi rewizyjnej „Rawicza” i wyrok pozostawił w mocy⁵⁸.

⁵⁷ AIPN Ka 238/4224, Skarga rewizyjna Wojskowego Sądu Rejonowego do Najwyższego Sądu Wojskowego, 3 IV 1953, k. 120–122; *ibidem*, Postanowienie NSW, 8 V 1953 r., k. 126.

⁵⁸ *Ibidem*, Protokół rozprawy głównej w sprawie karnej przeciwko Franciszkowi Studzińskiemu, 10 VI 1953, k. 137–144; *ibidem*, Wyrok w sprawie karnej przeciwko Franciszkowi Studzińskiemu, 11 VI 1953 r.,

W styczniu 1954 r. Studziński został przewieziony z więzienia w Stalinogrodzie do więzienia w Gliwicach, a następnie – w Iławie⁵⁹. Pułkownik czasowo wykonywał tam prace biurowe, ale warunki osadzenia bardzo osłabiły nadwątlone śledztwem zdrowie sześćdziesięcioletniego mężczyzny. Cierpiał na bóle w okolicy serca, silne dolegliwości reumatyczne, szybko się męczył i był ogólnie osłabiony. Podczas badania lekarskiego w szpitalu więziennym wykryto u niego nerwicę wegetatywną, rozedmę płuc, gościec stawowy i poważne braki w uzębieniu. W marcu 1955 r. przesłuchiwał go oficer śledczy Zygmunt Mackiewicz z Wojewódzkiego Urzędu ds. Bezpieczeństwa Publicznego w Opolu. Po raz kolejny Studziński zeznawał o swojej okupacyjnej przeszłości oraz powojennych kontaktach. „Rawicza”, pomimo bezprawnego wyroku i niezmiernie ciężkich warunków więziennych, nie złamano moralnie. W miejscu osadzenia nie wypowiadał się krytycznie o swojej przeszłości, służbie w WP czy AK. Wręcz przeciwnie. Jak wynikało z doniesień agentury celnej, Studziński podczas rozmów ze współwięźniami niezmiernie pozytywnie odnosił się okresu przedwojennego, wysoko oceniając przedwrześniową armię jako bardziej zdyscyplinowaną i lepiej zorganizowaną niż komunistyczna, „chwaląc się, że prowadził życie rozkoszne, niczego mu nie brakowało, a sam miał do czynienia z ludźmi na wyższych stanowiskach”. Według władz więziennych jego wypowiedzi negatywnie wpływały na pozostałych osadzonych. Z tego powodu scharakteryzowały go jako „więźnia skrytego i obcego obecnemu ustrojowi”⁶⁰. W więzieniu z nieznanymi powodów (nie można wykluczyć, że z polecenia władz) został bardzo ciężko pobity, a wręcz bestialsko zmaltretowany przez nieznanymi sprawców (współwięźniów lub strażników). Rzadką, ale niezmiernie pozytywną odskocznię od więziennej codzienności stanowiły kilkukrotne odwiedziny Eugenii Staroścín. Wizyty wzmacniały go psychicznie oraz umożliwiały jakikolwiek kontakt ze światem zewnętrznym. Podobnie należy ocenić ich kontakty korespondencyjne⁶¹.

Do zmian personalno-organizacyjnych w resorcie bezpieczeństwa doprowadziła ucieczka na Zachód w grudniu 1953 r. ppłk. Józefa Światły – wysokiego funkcjonariusza MBP. Jego wystąpienia od końca września 1954 r. w Radiu Wolna Europa ukazały m.in. skalę terroru politycznego oraz zbrodnicze praktyki aparatu bezpieczeństwa. Komuniści m.in. z tego powodu zostali zmuszeni do badania „łamania praworządności” oraz szukania winnych nadużyć, w tym stosowania niedozwolonych prawem metod śledczych. Prawdopodobnie na skutek zmian w resorcie w listopadzie 1954 r. ppłk Wendrowski skierował do wiceministra MBP gen. Świetlika notatkę służbową, wskazującą na możliwość rewizji wyroku niektórym skazanym w operacji „Cezary”, w tym Studzińskiemu. Swoją sugestią argumentował następująco: „Studziński z organizacją miał kontakty bardzo luźne. W zasadzie odbyły się tylko dwa spotkania, po których Studziński kontakt zerwał i poprzez Mogielnicką wielokrotnie nagabywany był o wyznaczenia terminów następnych spotkań do których nie doszło,

k. 147–150; *ibidem*, Postanowienie NSW w sprawie karnej przeciwko Franciszkowi Studzińskiemu, 30 XI 1953 r., k. 157–160.

⁵⁹ Szerzej zob. T. Wolsza, *Więzienia stalinowskie w Polsce. System, codzienność, represje*, Warszawa 2013.

⁶⁰ AIPN Ka 238/4224, Opinia naczelnika więzienia, 8 IV 1955, k. 182.

⁶¹ K. Kułagowska Silva, *Żeniui!...*, s. 88.

wreszcie wyjechał w ogóle z terenu, zrywając kontakty z Mogielnicą i z organizacją⁶². Trudno jednoznacznie określić, czy i jaki wpływ miała ta opinia na nieodległe zwolnienie „Rawicza” jako więźnia politycznego. Niemniej Wendrowski jasno sugerował nadużycia w procesie śledczym, co prawdopodobnie stanowiło istotny argument na rzecz rewizji wyroku. Zanim Studziński opuścił więzienie, jeszcze w kwietniu 1955 r. zwrócił się z prośbą do WSR w Stalinogrodzie o warunkowe zwolnienie z więzienia i darowanie reszty kary. Motywował ją podeszłym wiekiem (ponad 60 lat), złym stanem zdrowia, niekaralnością i nieprzyznaniem się do winy. Sąd nie udzielił mu odpowiedzi, ale zachodzące zmiany polityczne w reżimowych strukturach władzy doprowadziły do krótkotrwałej odwilży i zwolnień więźniów. Objęły one także Studzińskiego, wobec którego 11 sierpnia 1955 r. Rada Państwa skorzystała z prawa łaski, zwalniając go z odbywania kary. 17 sierpnia tego roku Naczelny Prokurator Wojskowy gen. bryg. Stanisław Zarakowski przekazał Prokuratorowi Wojewódzkiemu w Stalinogrodzie decyzję o niezwłocznym wykonaniu prawa łaski. Po kilku miesiącach pobytu w więzieniu w Barczewie, 29 sierpnia Studziński został zwolniony⁶³.

Po odzyskaniu wolności jego sytuacja zdrowotna i materialna należała do niezwykle trudnych. Pracował m.in. jako robotnik fizyczny w garbarni w Łabowej, dozorca hotelu robotniczego w Bytomiu oraz starszy inwentaryzator w Przedsiębiorstwie Państwowym „Pieczywo-Nabiał” w Bytomiu. Jak wynika z zachowanej korespondencji, warunki, w jakich przez dłuższy czas mieszkał i pracował, należały do niezmiernie ciężkich. Żył w skrajnym ubóstwie. Jako robotnik w garbarni, pracując po 12 godzin dziennie, nie wyrabiał akordu, nie był też w stanie fizycznie podołać swoim zadaniom, co wpływało na niezmiernie niską pensję. W ciągu tygodnia zarabiał 50 zł, zamiast 200–250 zł, a tyle płacił za wynajmowany, nieogrzewany mały pokój. Przy dużym wysiłku fizycznym systematycznie pojawiały się problemy z sercem (ból, silna arytmia). Do Eugenii Starościna pisał: „Po pracy prawej ręki nie czuję. Wczoraj byłem tak zmęczony, że zataczałem się i do łóżka dojść nie mogłem [...] Przez cztery dni nic w ustach nie miałem. Wczoraj dopiero kupiłem sobie bochenek chleba, cukier i kawę. Pożyczono mi garnuszek i garnek [...] Ale rozpacz mnie ogarnia, co będzie dalej. Czy dam radę i jaki będzie mój zarobek. Ale to nic, jakoś to będzie, jestem twardy, w końcu musi być dobrze do Wisły [?] nie pójdę. [...] Chwilami przy obcinaniu skór nic nie widzę i muszę mocno oprzeć się o stół, by nie upaść, tak wszystko w oczach mi się kręci. I trwa to dość długo. Nie wiem za co, los mści się na mnie i jest tak bardzo niełaskaw”⁶⁴.

Dzięki pomocy znajomych pułkownik zmienił pracę, ale nie poprawiło to radykalnie jego sytuacji. Wciąż borykał się z problemami kardiologicznymi i postępującą arytmia serca. Jego stan zdrowia systematycznie się pogarszał, podobnie jak sytuacja materialna. Potwierdza ją jeden z badaczy środowiska piłsudczyków: „W ostatnich latach przed śmier-

⁶² AIPN 0192/590, t.3, Notatka służbowa dotycząca niektórych aresztowanych w sprawie „Cezary”, 9 XI 1954 r., k. 157–158.

⁶³ AIPN Ka 238/4224, Pismo Naczelnej Prokuratury Wojskowej, 17 VIII 1955 r., k. 189; *ibidem*, Zawiadomienie o zwolnieniu Franciszka Studzińskiego, 29 VIII 1955 r., k. 197.

⁶⁴ K. Kułagowska Silva, *Żeniu!...*, s. 85–86, 88.

cią był w bardzo trudnych warunkach finansowych, niemal w nędzy”⁶⁵. „Rawicz” zmarł 23 maja 1964 r. w Bytomiu i został pochowany na cmentarzu Mater Dolorosa.

Płk Franciszek Studziński podczas swojej służby dla Rzeczypospolitej został odznaczony Krzyżem Srebrnym Orderu Wojskowego Virtuti Militari, Złotym Krzyżem Zasługi, czterokrotnie Krzyżem Walecznych, Medalem Pamiątkowym za Wojnę 1918–1921, Medalem Dziesięciolecia Odzyskanej Niepodległości, Krzyżem i Medalem Niepodległości oraz Złotym Krzyżem Zasługi z Mieczami (w konspiracji).

Jednym z głównych zadań komunistycznego aparatu represji było podporządkowanie Polaków totalitarnemu państwu, wyeliminowanie jego rzeczywistych oraz potencjalnych wrogów oraz spacyfikowanie wszelkich środowisk niepodległościowych, w tym wywodzących się ze struktur Polskiego Państwa Podziemnego. Z tego powodu UB podejmowało szeroko zakrojone działania operacyjne oraz prowokacyjne. Przeciwników likwidowano fizycznie, ale także – nieświadomych zagrożenia – werbowano lub próbowano werбовать do fikcyjnych organizacji antykomunistycznych.

Płk Franciszek Studziński jako były legionista, uczestnik wojny polsko-bolszewickiej, oficer Wojska Polskiego i dowódca struktur konspiracji niepodległościowej stanowił dla funkcjonariuszy UB potencjalne zagrożenie. Jego doświadczenie wojskowe i konspiracyjne, postawa moralna i autorytet wśród byłych żołnierzy stawiały go w szeregu rzekomych zakonspirowanych wrogów „władzy ludowej”. Z akt sprawy wiadomo, że zdając sobie sprawę z realnego zagrożenia aresztowaniem, pułkownik nigdy nie ujawniał swoich antykomunistycznych poglądów oraz nie podejmował jakiegokolwiek aktywności podziemnej. Jednak dla funkcjonariuszy policji politycznej nie miało to żadnego znaczenia. Jako oficer lwowskiej AK stanowił „niebezpieczny element”, który represjami próbowano zniszczyć. Obywateli z niepodległościową przeszłością, walczących o wolną i niepodległą Ojczyznę i wychowanych w duchu szacunku do polskiej tradycji należało eliminować lub usuwać na boczny tor powojennego społeczeństwa.

Z tego powodu Studziński został bezpodstawnie aresztowany. Nastąpiło to w wyniku prowokacyjnej działalności agenta UB „Henryka”, który wszelkimi możliwymi sposobami próbował go zwerbować do „organizacji” i zaktywizować do działalności konspiracyjnej. Pomimo swojej antykomunistycznej postawy pułkownik wykazał całkowitą bierność i zerwał kontakty z rzekomym WiN. Pomimo to został aresztowany i skazany przez stalinowski wymiar sprawiedliwości za wyimaginowaną próbę walki z „władzą ludową”. W ten sposób represjonowano nie tylko jego, ale całe środowisko, z którym przez lata okupacji był związany, niezmiernie patriotyczne i wywodzące się z miasta zawsze wiernego Rzeczypospolitej.

Jego losy w okresie drugiej okupacji sowieckiej i kolaboracyjnych rządów komunistycznych stanowią egzemplifikację historii tysięcy jemu podobnych żołnierzy i oficerów WP, AK, Zrzeszenia WiN oraz innych organizacji niepodległościowych, którzy poświęcili swoje życie dla Ojczyzny. Zdradzeni, bezprawnie wywiezieni do obozów sowieckich, aresztowani, torturowani fizycznie i psychicznie, skazani na długoletnie wyroki

⁶⁵ M. Gałęzowski, *Franciszek Studziński...*, s. 704.

w komunistycznych więzieniach, pozbawieni możliwości awansu i godziwej pracy, w większości żyli jak obywatele drugiej kategorii. Pomimo tych tragicznych losów, są symbolem bohaterskiego i niezłomnego pokolenia II Rzeczypospolitej.

BIBLIOGRAFIA

ŹRÓDŁA

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Katowicach
Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Warszawie
Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej we Wrocławiu
Centralne Archiwum Wojskowe
Wojskowego Biura Historycznego

OPRACOWANIA

- Arkuszyński A., *Obywatele polscy w obozie NKWD-MWD ZSRR nr 178-454 w Riazaniu w latach 1944-1947*, Kraków 2010.
- Armia Krajowa w dokumentach 1939-1945, t. II, cz. 1: Czerwiec 1941-kwiecień 1943, red. A. Suchcitz i in., wyd. II, Warszawa 2019.
- Balbus T., „Będziesz wisiał bandyto!”. *Metody śledcze stosowane w WUBP we Wrocławiu wobec aresztowanych żołnierzy i oficerów Okręgu Lwów AK-„NIE”-WiN (1947-1949)*, „Zeszyty Historyczne WiN-u” 2001, nr 16.
- Balbus T., *Ludzie podziemia AK-WiN w Polsce południowo-zachodniej 1945-1948*, t. 2, Wrocław 2004.
- Balbus T., „Ostatni kapitanowie”. *Epilog Komendy Obszaru Lwowskiego „Nie” ewakuowanej na ziemie zachodnie Polski*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2002, nr 2.
- Balbus T., *Sprawa kryptonim „Radwan”. Urząd bezpieczeństwa wobec kadry Okręgu Lwowskiego AK-WiN i środowisk lwowskich (1947-1956)* [w:] „Zwyczajny resort”. *Studia o aparacie bezpieczeństwa 1944-1956*, red. K. Krajewski, T. Łabuszewski, Warszawa 2005.
- Balbus T., *Zarys historii okręgu Tarnopol AK-WiN* [w:] *Ludzie podziemia AK-WiN w Polsce południowo-zachodniej 1945-1948*, t. 2, Wrocław 2004.
- Dziuba A., *Koncepcje działań polskiego podziemia na Górnym Śląsku w latach 1948-1953* [w:] *Stalinizm i rok 1956 na Górnym Śląsku*, red. A. Dziurok, B. Linek, K. Tarka, Katowice-Opole-Kraków 2007.
- Frazik W., *Agent „Roman” – członek tzw. V Komendy WiN*, „Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944-1989” 2011, nr 1.
- Frazik W., *Marian Strużyński vel Marian Reniak (1922-2004), „agent wszechstronnie sprawdzony”, funkcjonariusz SB, literat*, „Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944-1989” 2007, nr 1.
- Frazik W., *Operacja „Cezary” – przegląd wątków krajowych* [w:] „Zwyczajny resort”. *Studia o aparacie bezpieczeństwa 1944-1956*, red. K. Krajewski, T. Łabuszewski, Warszawa 2005.
- Fundament systemu zniewolenia. Z działalności wojewódzkich struktur Urzędu Bezpieczeństwa w Katowicach 1945-1956*, red. A. Dziurok, A. Dziuba, Katowice 2009.

- Gałęzowski M., *Franciszek Studziński (1893–1964)* [w:] *Wierni Polsce. Ludzie konspiracji piłsudczykowskiej 1939–1947*, Warszawa 2005.
- Indeks Represjonowanych, Uwięzieni w Ostaszku i Riazaniu*, t. 13: *Alfabetyczne wykazy 4307 Polaków i obywateli polskich, którzy w latach 1944–1947 przeszli przez obozy jenieckie nr 41 i nr 178-454 NKWD-MWD ZSRR*, red. A. Dzieńkiewicz, A. Gurjanow, Warszawa 2002.
- Jasiak K., Bereszyński Z., *Rozpracowanie i likwidacja tarnopolskich struktur WiN na Śląsku przez aparat bezpieczeństwa* [w:] *Druga konspiracja na nowym pograniczu w latach 1945–1956. Szkice do dziejów podziemia antykomunistycznego na Śląsku i terenach ościennych*, red. K. Jasiak, Warszawa 2012.
- Kuлагowska Silva K., *Żeniu! Dziecino droga! Historia znajomości łączniczki AK i jej dowódcy Franciszka Studzińskiego*, „Przegląd Archiwalno-Historyczny” 2017, t. IV.
- Ludzie bezpieki w walce z narodem i Kościołem. Służba Bezpieczeństwa w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w latach 1944–1978 – Centrala*, oprac. M. Piotrowski, Lublin 2000.
- Mazur G., *Franciszek Studziński* [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. XLV/1, Warszawa–Kraków 2007.
- Mazur G., Skwara J., Węgiński J., *Kronika 2350 dni wojny i okupacji Lwowa 1 IX 1939–2 II 1946*, Katowice 2007.
- Mazur G., Węgiński J., *Franciszek Studziński* [w:] *idem, Konspiracja lwowska 1939–1944. Słownik biograficzny*, Kraków 1997.
- Operacja „Cezary” – ubecka analiza „gry” z WiN-em*, oprac. W. Frazik, „Zeszyty Historyczne WiN-u” 2001, nr 15.
- Paszek M., *Wojskowy Sąd Rejonowy w Katowicach (1946–1955). Organizacja i funkcjonowanie*, Katowice–Warszawa 2019.
- Piątek P., *Przestępcze wymuszenie zeznań w postępowaniach przygotowawczych prowadzonych przez organy bezpieczeństwa publicznego w latach 1944–1956. Studium kryminologiczno-prawne*, Katowice–Warszawa 2018.
- Rocznik Oficerski 1921*, Warszawa 1921.
- Rocznik Oficerski 1923*, Warszawa 1923.
- Rocznik Oficerski 1924*, Warszawa 1924.
- Rocznik Oficerski 1928*, Warszawa 1928.
- Rogut D., *Internowani oficerowie Armii Krajowej w sowieckim obozie jenieckim nr 150 w Griazowcu w latach 1947–1948* [w:] *Sowiecki system obozów i więzień. Przykłady wybranych państw*, red. J. Bednarek, Łódź 2013.
- Rogut D., *Sowieckie obozy NKWD-MWD dla jeńców hiszpańskich po II wojnie światowej* [w:] *Polska a Hiszpania. Z dziejów koegzystencji dwóch narodów w XX wieku*, red. M. Białokur, P. Jakubczyk-Adamczyk, Toruń–Opole–Piotrków Trybunalski 2011.
- Rogut D., *Ucieczki żołnierzy Armii Krajowej z obozu NKWD-MWD nr 178–454 w Riazaniu (1945–1946)*, „Dzieje Najnowsze” 2008, nr 3.
- Wenklar M., *Okręgi Stanisławów i Tarnopol ZWZ-AK: stan badań i postulaty badawcze*, „Zeszyty Historyczne WiN-u” 2017, nr 46.
- Węgiński J., *Armia Krajowa w okręgach Stanisławów i Tarnopol*, Kraków 1996.
- Wolsza T., *Więzienia stalinowskie w Polsce. System, codzienność, represje*, Warszawa 2013.
- Wołoszyn J., *„Ostra broń” – agentura celna. Tajni współpracownicy w więzieniach i aresztach śledczych w latach 1944–1956*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2010, nr 16.

„Więzień skryty i obcy obecnemu ustrojowi” – komunistyczny aparat bezpieczeństwa wobec pułkownika Franciszka Studzińskiego „Rawicza”, „Kotliny” (1893–1964)

Franciszek Studziński wstąpił w 1914 r. na ochotnika do Legionów Polskich, gdzie służył w 1 pułku piechoty, z którym przeszedł cały jego szlak bojowy. Działał także w konspiracyjnej Polskiej Organizacji Wojskowej. W niepodległej Polsce służył w 25 pułku piechoty, z którym przeszedł całą wojnę polsko-bolszewicką. Za bohaterstwo na polu walki został odznaczony Krzyżem Srebrnym V Klasy Orderu Wojskowego Virtuti Militari. Służył w Korpusie Ochrony Pogranicza na stanowisku dowódcy 6 Batalionu Granicznego w Iwieńcu, a następnie w innych jednostkach Wojska Polskiego. Jesienią 1939 r. przedostał się na Węgry, gdzie został internowany. Latem 1941 r. zbiegł z obozu i przedostał się do Warszawy. Od 9 grudnia 1941 r. pełnił obowiązki komendanta Okręgu Tarnopol ZWZ-AK. W sierpniu 1944 r. został aresztowany przez sowiecki kontrwywiad i osadzony w więzieniu w Kijowie. Później przewieziono go do obozów dla jeńców wojennych i internowanych NKWD 174-454 w Diagilewie koło Riazania, a w lipcu 1947 r. do obozu nr 150 w Griazowcu. 4 listopada 1947 r. wrócił do Polski. Pomimo niepowodzenia prowokacji ubeckiej, przeprowadzonej w październiku 1952 r. (propozycja przystąpienia do rzekomego Zrzeszenia WiN), został aresztowany w grudniu 1952 r. i skazany na prawie 5 lat więzienia. Wyszedł na wolność w 1955 r. na fali odwilży politycznej. Schorowany, żyjąc skrajnej biedzie, zmarł 23 maja 1964 r.

Jego losy w okresie drugiej okupacji sowieckiej i kolaboracyjnych rządów komunistycznych stanowią egzemplifikację historii tysięcy jemu podobnych żołnierzy i oficerów WP, AK, Zrzeszenia WiN oraz innych organizacji niepodległościowych, którzy poświęcili swoje życie dla Ojczyzny.

SŁOWA KLUCZOWE

Franciszek Studziński, Armia Krajowa, II Rzeczpospolita,
represje komunistyczne, aparat bezpieczeństwa, Zrzeszenie „Wolność i Niezawisłość”,
NKWD, obozy sowieckie, represje sowieckie

“A Secretive Prisoner and Alien to the Present System” – the Communist Security Apparatus Towards Colonel Franciszek Studziński “Rawicz”, “Kotlina” (1893–1964)

Franciszek Studziński joined the Polish Legions as a volunteer in 1914, where he served in the 1st Infantry Regiment, with which he followed its entire combat route. He was also active in the underground Polish Military Organisation. In independent Poland, he served in the 25th Infantry Regiment, with which he survived the entire Polish-Bolshevik War.

He was decorated for gallantry on the battlefield with the 5th Class Silver Cross of the Virtuti Militari Military Cross. He served in the Border Protection Corps as commander of the 6th Border Battalion in Iwieniec, and later in other units of the Polish Army. In the autumn of 1939, he made his way to Hungary, where he was interned. In summer 1941, he escaped from the camp and returned to Warsaw. From 9th December 1941, he was a commander of the Tarnopol District of the ZWZ-AK (the Union of Armed Struggle). In August 1944, he was arrested by Soviet counterintelligence and imprisoned in Kiev. Later he was transferred to the NKVD POW and internment camp 174-454 in Diaghilev near Ryazan, and in July 1947, to camp 150 in Gryazovets. On 4 November 1947, he returned to Poland. Despite the failure of a secret police provocation, carried out in October 1952 (a proposal to join the alleged WiN Association), he was arrested in December 1952 and sentenced to almost 5 years in prison. He was released in 1955 on the wave of a political “thaw”. Ill and living in extreme poverty, he died on 23 May 1964. His fate during the second Soviet occupation and the collaborationist communist rule exemplifies the similar stories of the Polish Army, Home Army, the WiN Association and other independence organisations that sacrificed their lives for the Fatherland.

KEYWORDS

Franciszek Studziński, Home Army, Second Polish Republic, communist repression, security apparatus, WiN (“Freedom and Independence”) Association, NKVD, Soviet camps, Soviet repression.

DARIUSZ ROGUT – doktor habilitowany, historyk dziejów najnowszych, dyrektor Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Łodzi, wykładowca akademicki i prof. nadzwyczajny Akademii Sztuki Wojennej, kierownik Katedry Historii Wojskowej i Studiów nad Obronnością Instytutu Historii Wojskowej tej uczelni, działacz społeczny, radny Sejmiku Województwa Łódzkiego. Jego zainteresowania badawcze dotyczą podziemia niepodległościowego, antykomunistycznego młodzieżowego ruchu oporu na ziemi łódzkiej oraz losów Polaków, w tym żołnierzy AK, przebywających od 1944 r. w sowieckich obozach dla jeńców wojennych i internowanych, obozach kontrolno-filtracyjnych oraz obozach koncentracyjnych NKWD-MWD. Jest autorem kilku publikacji zwartych (monografii, wydawnictw źródłowych), kilkudziesięciu artykułów naukowych oraz redaktorem lub współredaktorem kilkunastu monografii zbiorowych. Publikował m.in. w języku gruzińskim, hiszpańskim, łotewskim, rosyjskim, słowackim oraz węgierskim. Poza Polską prowadził kwerendy naukowe, m.in. w archiwach estońskich, litewskich, łotewskich oraz rosyjskich. Prelegent na 70 konferencjach, w tym 20 zagranicznych, 12 międzynarodowych, 24 krajowych oraz 14 popularnonaukowych.

DARIUSZ ROGUT – habilitated doctor, a historian of contemporary history, Director of the Institute of National Remembrance Branch in Łódź, academic lecturer and Associate Professor at the War Studies University, Head of the Chair of Military History and Defence Studies at the Institute of Military History at this university, social activist, councillor of the Łódź Voivodeship Assembly. His research interests include the independence underground,

anti-Communist youth resistance movement in the Łódź area and the fate of Poles, including Home Army soldiers, detained since 1944 in Soviet POW and internment camps, control and filtration camps and NKVD-MVD concentration camps. He is the author of several monographs and source editions, dozens of academic articles and the editor or co-editor of several collective monographs. He has published in Georgian, Spanish, Latvian, Russian, Slovak and Hungarian. Outside Poland, he has conducted academic research in, among others, Estonian, Lithuanian, Latvian and Russian archives. A speaker in 70 conferences, including: 20 foreign, 12 international, 24 national and 14 popular science conferences.